

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

Książki dla wszystkich.

№ 295

Cena 10 kop.

Jan Adolf Hertz

DAR p. JANA LORENTOWICZA.

# ***A TERAZ CO?***

OBRAZEK DRAMATYCZNY

BIBLIOTEKA  
LITERATÓWI DZIENNIKARZY  
POLSKICH.

Wydawnictwo M. ARCTA - Warszawa

<http://rcin.org.pl>

w Galicji 26 hal.



KSIĄŻKI DLA WSZYSTKICH

---

Jan Adolf Hertz

---

# *A teraz co?*

OBRAZEK DRAMATYCZNY,

odegrany po raz pierwszy w teatrze Towarzystwa Artystycznego w dniu 7-ym lutego 1904 r.

---

Prawo wobec scen zastrzega sobie autor

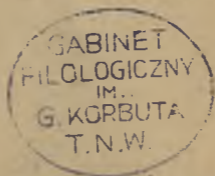
---

WARSZAWA  
NAKŁADEM I DRUKIEM M. ARCTA

—  
1906

<http://rcin.org.pl>

Дозволено Цензурою.  
Варшава, 17 Мая 1905 года.



K 16546

<http://rcin.org.pl>



Jednemu z bardzo miłych  
przedstawicieli prawdziwej  
europejskiej kultury  
na bruku warszawskim  
p. Janowi Korwinowi  
Janowski

*Kochanemu koleźce i przyjacielowi*

*Bolesławowi Górczyńskiemu.*

<http://rcin.org.pl>

## OSOBY:

WOJCIECH PASTERNAK

WOJCIECHOWA, jego żona

MARYSIA, ich córka

PANI SOKOŁOWSKA

ANIELA

HELENA TERLECKA } jej córki

HENRYK TERLECKI, mąż Heleny

WŁADYSŁAW KŁOSSOWSKI, preten-  
dent do ręki Anieli

MILLER, kolonista

JÓZEK, chłopiec wiejski

Rzecz dzieje się w naszych czasach na wsi.  
w izbie Pasternaka.

Duża wiejska izba o dwóch oknach, z obydwu stron drzwi wejściowych, widać przez nie pole i okalający je las. Przy tylnej ścianie z lewej strony drzwi drewniana ławka, na niej dwa wiadra, stągiewka z wodą, szaflik i inne tym podobne naczynia gospodarskie. Nad stągwią, na wbitym w ścianę gwoździu, wisi duża blaszana kwarta. Trochę więcej w lewo od drzwi wejściowych łożko przykryte białym prześcieradłem. Z prawej strony również przy tylnej ścianie chłopski kredensik, na którym, w górnej jego części, widać miski, talerze, łyżki, widelce, noże, filiżanki i kilka szklanek, a w dolnej garnki, dzbanki i t. p.

Trochę dalej kufer pomalowany na zielono. Przy prawej ścianie: na żółto pomalowany stół, obstawiony kilkoma tegoż koloru stołkami; przy lewej w głębi komin z kapą, na której widać małą lampkę i kilka paczek zapalek; nieco bliżej ku widzom również białym prześcieradłem nakryte łożko, a tuż obok niego na specjalnie w ścianę wbitym kołku drewnianym wiszą: sukmana, kożuszek, kilka wełniaków, kiecek, para butów, duża chłopska barankowa czapka i t. d. Trochę więcej na prawo i na przód sceny stoi kołyska ze śpiącym w niej dzieckiem. Na ścianach wizerunki Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych.

## SCENA I.

WOJCIECHOWA, JÓZEK.

Po podniesieniu kurtyny Wojciechowa, śpiewając, obiera kartofle i rzuca je do stojącej przy jej stolku miski z wodą, a jednocześnie popycha nogą biegun kołyski.

WOJCIECHOWA.

Aa... aaa... kotki dwa  
Szare bure... obydwaj...  
Nic nie będą robi...

JÓZEK (wpadając z krzykiem).

Wojciechowo!

WOJCIECHOWA (gniewnie).

Czego wrzeszczysz?

JÓZEK (jednym tchem).

Miller z Przygłowa przywiózł jakichś  
letników!... <http://rcin.org.pl>

WOJCIECHOWA (obojętnie).

A niech ta... (śpiewa) Aa... aaa... kotki...

JÓZEK.

Kiedy do was...

WOJCIECHOWA.

Skąd wiesz?

JÓZEK.

Ano—słyszałem.

WOJCIECHOWA.

Gdzie są?

JÓZEK.

A idą... (chce wyjść).

WOJCIECHOWA.

Poczekaj troszkę, bo mi się widzi, że to po Maryskę.

JÓZEK.

A juści, słyszałem, jak powiadali, że mamki szukają.

WOJCIECHOWA.

Józek, skoczysz mi w pole po dzieuchę.

(Wstaje, wysypuje z fartucha resztę nieobranych kartofli do znajdującego się pod łóżkiem worka, zbiera z podłogi łupiny, rzuca je do szaflika, a wreszcie podnosi miskę z obranymi kartoflami i stawia ją na piec).

JÓZEK.

Dobrze (spostrzegając przez okno zbliżających się). Już są (usuwa się na stronę).

SCENA II.

CIŻ, MILLER, SOKOŁOWSKA, TERLECCY,  
ANIELA, WŁADYSŁAW.

MILLER (widziany przez okno, mówi jeszcze za sceną).

To tu, proszę łaskawa pani.

SOKOŁOWSKA (wchodząc).

Dzień dobry!

WOJCIECHOWA.

Dzień dobry.

JÓZEK (klaniając się czapką).

Dzień dobry.

SOKOŁOWSKA.

Czy to wasza córka chce się zgodzić?..

WOJCIECHOWA.

Tak, proszę łaski pani. (do Józka) Podaj stółek.

JÓZEK (podając stółek).

Przepraszam (klania się niezgrabnie).

SOKOŁOWSKA (siadając).

Dziękuję.

(Podczas ostatnich słów wchodzi Aniela, Władysław, Henryk z Heleną pod rękę i wreszcie Miller, który wita się z Józkiem).

JÓZEK.

A kogoście przy koniach ostawili?

MILLER.

Mój Wilusz (rozmawia pocichu z Józkiem).

HENRYK (przysuwając krzesło dla Heleny).

Siadaj, Heluś, boś się porządnie chyba zmęczyła.

HELENA (siadając).

A ty? (patrzy na niego z wielką miłością i troskliwością).

HENRYK.

Ja?... ani trochę.

HELENA (odstępując mu połowę krzesła).

Siadaj!...

HENRYK (wesoło).

Aż tyle miejsca dla mnie?... (siada, całuje ją w głowę, a następnie przez cały czas bawi się jej włosami).



ANIELA (bardzo wesółą, żywą, rozgląda się po izbie z nadzwyczajną ciekawością, biega z jednego kąta w drugi — od matki do szwagra, od szwagra do siostry, wreszcie zatrzymuje się przed rozmawiającym z Józkiem Millerem — za nią jak cień chodzi Kłossowski).

Niech starszy pan Miller da trochę tabaki.

MILLER (częstując ją tabaką).

Jak panienka będzie tak duszo tabaka wachała, to pan Władysław ucieknie i nie będzie chciała całować.

ANIELA (biorąc tabakę przedrzeźnia Millera).  
A jak by nawet chciała, toby i tak figę dostała (śmieje się).

MILLER (również ze śmiechem).

Ja sam fidział w ogrodzie.

ANIELA (zatykając Millerowi usta).

Cicho pan bądź, bo mama jeszcze usłyszy. (do Władysława) Powiedz mu pan, że kłamie.

WŁADYSŁAW (rozpromieniony, szczęśliwy).

Kiedy ja kłamać nie chcę.

(Całuje Anielę w rękę, ona się niby dąsa. Miller zadowolony śmieje się).

HELENA (która przez ten czas rozmawiała z mężem i matką, następnie schyliła się nad kołyską).

Śliczny dzieciak!

SOKOŁOWSKA (oglądając dziecko).

Ile ma miesięcy?

WOJCIECHOWA.

Siódmy, proszę łaski pani.

ANIELA.

Zupełnie zapomniałam. Zaraz... zaraz... (Wyjmuje listek. Do Władysława). Proszę o zielone?

WŁADYSŁAW, szuka, nie znajduje, robi więc niby zrozpaczoną minę.

ANIELA (klaszcząc w ręce, do Władysława).

Przegrałeś pan!... (śpiewa na nutę «Dzinka» z Gejszy). Trzy funty czekolady, czekolady, czekolady—bum... (śmiejąc się, biegnie do Heleny, całuje ją, robi z nią młynka). Przegrał trzy funty czekolady!

HELENA.

Ależ kto. Anielko?

ANIELA.

Pan Władysław

HENRYK (śmiejąc się, tak jakby chciał powiedzieć Anieli «oj ty trzpiocie, trzpiocie»). A to jakim sposobem?

ANIELA.

W zielone.

WŁADYSŁAW (udaje niby strasznie zrozpaczonego, a następnie chce Anielę w rękę pocałować, ona mu się wyrywa, biegnie do kołyski i klęcząc przygląda się dziecku).

ANIELA.

Jaki śliczniusi! jaki tłusciuteńki!

HELENA.

Oj dzieciaku! dzieciaku!

SOKOŁOWSKA (na której twarzy widać było ze zgorzeniem graniczące niezadowolenie,—z nietaktownego zachowania się córki).

Anielko, nie budź dziecka.

ANIELA (ciągle klęcząc).

Nie obudzę.

MILLER (na stronie do Wojciechowej).

To bardzo bogate panofie, możecie po-fiedzieć dziewięćdziesiąt, ale ja musi dostać dziesięć rubli.

HENRYK (do Wojciechowej).

Gospodyni!

<http://rcin.org.pl>

WOJCIECHOWA.

Słucham.

HENRYK.

Gdzież jest wasza córka?

WOJCIECHOWA.

W polu, proszę łaski pana.

HENRYK.

Możebyście po nią posłali?

WOJCIECHOWA.

Zara, proszę pana. (do Józka) Józek poleć po Maryskę, ino prędko.

JÓZEK.

Duszkciem skoczę... (wybiega).

WOJCIECHOWA (staje na progu izby i woła za nim).

Wojciech niech tyż przyńdzie.

JÓZEK (odpowiada zdąleka).

Dobrze! Dobrze!

ANIELA (ciągle jeszcze przypatrując się dziecku, woła).

Panie Władysławie...

WŁADYSŁAW.

Służę pani (zbliża się do kołyski).

<http://rcin.org.pl>

ANIELA.

Patrz pan, co za śliczny chłopak.

WŁADYSŁAW (patrzając więcej na Anielę niż na dziecko).

Widzę... widzę...

ANIELA (do Wojciechowej).

Jak mu na imię?

WOJCIECHOWA.

Władek, proszę panienki.

ANIELA (ucieszona do Władysława).

Pański imiennik, pański imiennik!...  
(wstaje i podchodzi do Millera). Niech jeno  
dziadzio Miller zobaczy co za tęgi chłop-  
pak.

MILLER (przygląda się dziecku).

Chwacki chłopak!

ANIELA.

Znać zaraz, że nie niemiec.

MILLER (śmiejąc się głupkowato).

Za rok to panienka będzie...

WŁADYSŁAW ciągnie go za rękaw, chcąc pow-  
strzymać w połowie rozpoczętego zdania.

ANIELA (obawiając się również zbytnej szcze-  
rości Millera, prędko).

Daj no pan tabaki.

MILLER (sięga do kieszeni po tabakę, lecz jednocześnie otwiera usta chcąc się wypowiedzieć, a wtedy Aniela głośno kichać zaczyna).

Jeszcze panienska tabaka nie wachała, a już... (śmieje się).

ANIELA (j. w.).

To jeszcze od poprzedniej.

SOKOŁOWSKA (cicho do Henryka).

Zabierz Anielkę i Władysława, gdyż chciałabym z tą kobietą pomówić.

HELENA.

To zabranie Anielki, proszę mamy, było wogóle niefortunnym pomysłem.

SOKOŁOWSKA.

Przecież jej nie mogłam zostawić z panem Władysławem.

HENRYK (wstaje).

Ach te konwenanse! (do Anieli) Anielko, pójdziemy się przejść trochę. (do żony) Idziesz z nami, Helu?

HELENA.

Ja tu z mamą zostanę.

HENRYK (całuje Helenę w rękę, do Anielki).

Cóż, idziemy?

ANIELA.

Idziemy. (Wychodzi wraz z Henrykiem Władysławem, za nimi Miller).

SCENA III.

SOKOŁOWSKA, HELENA, WOJCIECHOWA.

SOKOŁOWSKA (po pauzie).

Ten domek jest wasz?

WOJCIECHOWA.

Nasz.

SOKOŁOWSKA.

A gruntu macie dużo?

WOJCIECHOWA.

Sześć morgów, śtyry po ojcach, a dwie ośwa od śwagra kupili.

HELENA.

Ile lat ma wasza córka?

WOJCIECHOWA.

Nie pamiętam tak dokumentnie, może 19 a może i 20 jej będzie na święty Michał.

HELENA.

A któż jest?... (urywa).

A teraz co?

WOJCIECHOWA.

Co proszę łaski pani?

HELENA (zażenowana).

Niech się mama spyta (mówi coś matce do ucha).

SOKOŁOWSKA.

Córka się pyta, kto jest ojcem dziecka?

WOJCIECHOWA (smutnie).

Jaki mu tam ociec, proszę łaski...

HELENA.

O tem wiemy, ale...

WOJCIECHOWA.

Aha, rozumiem. Wielmożne chcą akuratanie niby kto—i jak?

SOKOŁOWSKA.

Tak...

WOJCIECHOWA.

Ano tak było. Służyła ci biedaczka, niby moja Maryśka, we dworze, ze siedem mil stąd będzie. Myśwa też tam mieszkali, ale po śmierci ojca tośwa się przeprowadzili a Maryśka we dworze ostała. Ano i tam ci do młodego pana, niby do dziedzicowego syna, przyjechał jakiś przyjaciel zapowietrzony. Dziew-



czyna mu w oko wpadła, zaczął ją kusić, kusić (z płaczem). Ano i skusił psia-wiara! (ociera łzy rękawem) Ale wszyckiemu, pedom, winny te bezbożne książki. Dzieuchę – niby moją Maryškę, jak jeszcze dzieckiem była, ksiądz proboszcz nauczyli czytać na książce, ale dobrodziej dawali jej ino książki pobożne, uczciwe, a zaś we dworze, gdzie Maryśka piastunką była, dzieucha się innych chyciła i przeczytała gdzieś na utrapienie, że się teraz wielgie panowie z chłopkami żenią. Ano i uwierzyła paniczkowi, ten ci znów psiawiara jak zobaczył, że dziewczyna porządna, honorna, że pieniędzami i prezentami nic nie zrobi, zaczął obiecować, że się z nią ożeni...

SOKOŁOWSKA.

A potem?

WOJCIECHOWA.

Panicza i młodego pana djabli jak przynieśli, tak i ponieśli a dzieucha ostała ze swoją dolą sierocą i ze swoim wstydem, z przeproszeniem wielmożnych.

HELENA.

A nie dowiadywaliście się, kto jest ów panicz?

WOJCIECHOWA.

Kto go tam wie...

SOKOŁOWSKA.

Dziedzic, u którego wasza Maryśka służyła...

WOJCIECHOWA.

Juści ten to chyba wie, ale nie chciał dziewczynie powiedzieć, choć się o niego dopytywała.

HELENA.

Bo chyba nie wiedział, dlaczego się dopytuje.

WOJCIECHOWA.

Wiedział... wiedział... stary padalec, bo się później, jak panicze wyjechali, sam do dzieuchy zabierał.

HELENA (cicho do matki).

Co za zwierzęcość!

SOKOŁOWSKA (również cicho).

Wszyscy oni tacy (do Wojciechowej).  
No, a więcej-ście się nie dowiadywali?

WOJCIECHOWA.

Dziewczyna by rada i do miasta pójść na zwiady, bo ciągiem o tym niecnocie przemyśliwa, ale jej ociec zakazał.

HELENA (do matki).

Zdaje się, że można takiego pana skarżyć...

WOJCIECHOWA (zgorszona).

Kto by tam, proszę wielmożnych, swój wstyd jeszcze po sądach obnosił?

SOKOŁOWSKA.

Zawsze moglibyście coś dostać na utrzymanie dziecka, bo skoro jest przyjacielem młodego dziedzica, to pewno bogaty.

WOJCIECHOWA (zapalczywie).

A niech go tam z jego bogactwem — cholera!... przepraszam wielmożne, ale jak sobie pomyślę, to się we mnie aż wszystko przewraca! (ociera tzy fartuchem).

HELENA.

Czy dziecko do niego podobne?

WOJCIECHOWA.

Może i do niego. Ja go tam nie znam. Ale widzi mi się, że nie... bo to choć chłopiec, ale wykapana Maryśka.

SOKOŁOWSKA.

Pokarmu ma dosyć?

WOJCIECHOWA.

Jeszcze zanadto, proszę łaski pani.

SOKOŁOWSKA.

Zdrowe?

WOJCIECHOWA.

Jak kuń z przeproszeniem wielmożnych.

HELENA.

Spokojne?

WOJCIECHOWA.

Ani piśnie. (po chwili, nieśmiało) Przepraszam wielmożną, a pani dzieciak stary?

HELENA.

We środę skończy 12 tygodni.

WOJCIECHOWA.

A kto przez urazy karmił do tego czasu?

HELENA.

Ja sama. Ale teraz lekarze mi zabronili.

SOKOŁOWSKA.

Jeśli z córki waszej będziemy zadowolone, to jej u nas lepiej będzie niż w domu.

WOJCIECHOWA.

Już ja za to ręczę, że wielmożne będą kontente, bo dziewczyna dobra i posłuszna (nieśmiało) I właśnie chciałam prosić, żeby mi wielmożne dzieuchę uszanowały, bo chociaż tego... ale zawsze je dziewczyna wstydząca i uczciwa i okrutnie jej się nie chce przez dzieciaka do miasta, bo go już tak całym sercem, nad życie pokochała, ale musi poratować starych rodziców, bo nam się latosik stodoła spaliła, a czasy teraz, prosze wielmożnych, bardzo ciężkie.

HELENA.

Już wy się o nią, poczciwa kobieto, nie bójcie, krzywdy u mnie nie zazna.

WOJCIECHOWA (całując Sokołowską i Helenę w ręce).

Bóg zapłać wielmożnym za dobre i uczciwe słowo... ja ino według tego, że jej niebodze bez pierwszy czas przez dzieciaka i swoich strasznie markotno będzie.

#### SCENA IV.

CIŻ, JÓZEK, MARYSIA.

JÓZEK (wpada zdyszany, spocony).

Już idą!

WOJCIECHOWA.

Wojciech tyż?...

JÓZEK.

I Wojciech... (podchodzi do stągiewki, nabiera kwartą wody). Tom ci się bestyjnie zgrzał (pije).

HELENA.

Ależ on się przeziębi...

WOJCIECHOWA.

Nic mu ta, proszę wielmożnych, nie będzie.

JÓZEK (ocierając usta rękawem).

Coby tam miało być od wody?

MARYSIA (wchodząc, cicho).

Dzień dobry!

SOKOŁOWSKA i HELENA (razem).

Dzień dobry!

WOJCIECHOWA.

Wielmożne chcą cię w mamki zgodzić.  
(popychając Marysię). Ukłoń że się... (Marysia kłania się i całuje Sokołowską i Helenę w ręce).

HELENA (łaskawie).

No i co, pójdiesz do mnie?

MARYSIA (cicho, nieśmiało).

Czemu nie, proszę pani.

SOKOŁOWSKA.

A będziesz posłuszna?

MARYSIA (cicho).

Będę, proszę pani. (cicho do matki) Władek się nie budził? (podchodzi do kołyski i długo — długo patrzy na dziecko).

WOJCIECHOWA.

Śpi cały czas.

HELENA (do Marysi).

Pierwszy warunek, żebyś się z dzieckiem dobrze obchodziła.

MARYSIA (prawie nie podnosząc oczu od kołyski).

Ja, proszę pani, dzieci bardzo kocham.

WOJCIECHOWA.

Przecież we dworze piastunką była.

HELENA.

Roboty nie będziesz miała prawie żadnej, bo oprócz ciebie są jeszcze dwie służące i chłopiec.

SOKOŁOWSKA (do Marysi).

No, a wiele chcesz rocznie?

MARYSIA.

Jak matuś powiedzą.

SOKOŁOWSKA (do Wojciechowej).

Wiele?

WOJCIECHOWA (zakłopotana).

A bo ja wiem?...

SOKOŁOWSKA.

Powiedzcie—nie wstyďte się...

WOJCIECHOWA.

Niech wielmożna sami powiedzą...

HELENA (z uśmiechem).

A jeżeli powiemy za mało?



MARYSIA.

Już tam pani krzywdy mi nie robi.  
(Całuje Helenę w rękę — widzi że Helenie to  
ciągłe całowanie po rękach przykrość sprawia).  
Chciałam tylko prosić, żeby pani... (zakłopotana, zawstydzona).

HELENA (zachęcająco).

O cóż idzie? powiedz... powiedz...

MARYSIA (kończąc myśl).

Żeby pani ojcu połowę z góry dała,  
bo im się stodoła spaliła.

SOKOŁOWSKA.

Tego nie można...

HELENA (prawie jednocześnie z matką).

Dobrze, dobrze, moja Marysiu.

SOKOŁOWSKA (do Wojciechowej).

Więc wiele chcecie?

WOJCIECHOWA.

Ja tam nie wiem, a Miller powiedział,  
żeby z 90 papierków i jemu mam dać  
z 10 rubli niby za faktorne

SOKOŁOWSKA

90 rubli, to za drogę

<http://www.kbim.org.pl>



HELENA.

Dostaniecie tyle, a Millerowi też nic nie dajcie, bo on już od nas dostanie.

MARYSIA (całując Helenę w rękę).  
Bóg zapłać pani!

SCENA V.

CIŻ, WOJCIECH.

WOJCIECH (wchodząc).

Niech będzie pochwalony!

WSZYSCY.

Na wieki wieków!

(Wojciechowa opowiada coś pocichu Wojciechowi).

MARYSIA (nieśmiało).

A dziecko pani chłopiec czy dziewczynka?

HELENA.

Chłopiec.

MARYSIA.

A wiele mu jest?

SOKOŁOWSKA.

12-to tygodniowy zuch

WOJCIECHOWA (informując Marysię).

Wielmożna wpierw sama karmili, ale  
tera doktor im zakazali.

MARYSIA.

A od kiedy mam iść proszę pani?

HELENA.

Od dziś.

SOKOKOWSKA.

Zaraz cię zabierzemy.

MARYSIA (cicho i smutnie).

Już... (podchodzi ku kołysce, staje nad nią,  
wpatrując się w śpiące w niej dziecko).

SOKOŁOWSKA.

Zabierz sobie tylko trochę bielizny na  
raz lub dwa razy, a po resztę rzeczy  
przyślemy Millera.

HELENA (dając banknot Wojciechowi).

Macie tutaj tymczasem, gospodarzu,  
pięć rubli zadatku; na przyszły tydzień  
możecie przyjść do mnie, mieszkam  
w Przygłowie na górcie u Millera. Wiecie  
chyba gdzie to jest?

WOJCIECH.

Wiem proszę pani.

HELENA (kończąc zdanie).

To dostaniecie jeszcze 40 rubli.

WOJCIECH (kłania się nisko).

Bóg zapłać! (do Wojciechowej, dając jej otrzymane pieniądze). Schowaj!

SOKOŁOWSKA (zastrzeżenie do słów Heleny).

Jeśli ma się rozumieć, będziemy z waszej córki zadowolone. Marysia ma pasport?

WOJCIECH.

Jeszcze nie ma, proszę łaski pani.

SOKOŁOWSKA.

A to musicie wyjąć dla niej pasport od wójta, bo w mieście bez pasportu być nie można.

WOJCIECH.

Dobrze, proszę pani.

(Przez ten czas Marysia klęczy nad kolebką, a Wojciechowa szykuje dla niej zawiniątko na drogę).

HELENA (do Wojciechowej).

Suknie Marysi możecie zostawić, bo my jutro jedziemy do doktora, to jej w mieście albo kupimy, albo obstalujemy.

WOJCIECHOWA.

Bóg zapłać pani!

MARYSIA.

Ty mój chrabąszczyku! ty moje krocie! klejnoty ty moje!... Ja widzisz, muszę cię

tu zostawić, muszę pójść... daleko od ciebie... do miasta...

(Wybucha płaczem, który stopniowo przechodzi w łkanie).

HELENA.

Uspokójże się, moja Marysiu! Przecież nie na zawsze żegnasz się z dzieckiem, a i przez ten czas, przez który u mnie będziesz, matka ci je będzie mogła od czasu do czasu przynieść do miasta.

WOJCIECH (głaszcząc głowę klęczącej Marysi).

Cicho Maryś, nie płacz... nie płacz...

JÓZEK (do Millera, który przed chwilą wrócił, usiadł przy piecu, wyjął duży kawał chleba i po poprzednim pokrajaniu małym składanym koziku — zajada obecnie swój podwieczorek).

Tak mi jakoś markotno...

SOKOŁOWSKA.

Panie Miller, jedziemy zaraz.

MILLER.

Dobrze. Mój Wilusz już tam chyba wszystko przyszykowała. (wychodzi za próg i woła). Wilusz! Wilusz!

SOKOŁOWSKA (do Józka).

Mój chłopcze! masz tu na papierosy (daje mu srebrną monetę).

JÓZEK (kłania się).

Bóg zapłać.

SOKOŁOWSKA.

Poszukaj mi tych państwa, co tu z nami przyjechali, i powiedz im że ja, że starsza pani prosiła, żeby tu przyszli, bo zaraz wracamy do domu. Rozumiesz?

JÓZEK.

Rozumiem proszę pani (wychodzi).

MARYSIA (która przez ten czas uspokoila się powoli, klęcząc, zwraca się ku wiszącemu na lewej ścianie obrazowi Matki Boskiej).

Przenajświętsza Panienska niech cię strzeże i pilnuje. W jej opiekę cię oddaję.

(Modli się cicho, a następnie znowu płacząc, pada na kołyskę i okrywa główkę dziecka gorącymi pocałunkami).

WOJCIECHOWA (która już skończyła pakowanie zawiniątka—łagodnie).

Wstań, Maryśka, wstań, bo wielmożne na ciebie czekają.

MARYSIA (wstaje, podchodzi do ojca, rzuca mu się do nóg).

Badźta zdrowi, tatuś!

WOJCIECH (wzruszony, podnosi ją z ziemi).

Idź z Bogiem, a pamiętaj żyć po Bożemu, bo to twoje... (robi gest w stronę kołtyski) Widzisz, jak mi włos ubielilo i jak me do ziemi pochyliło. (Marysia całuje go po rękach, a on ją w głowę). Twój pierwszy wstyd tom ci już przebaczył, ale tera tobym cię! (zaciska konwulsyjnie pięście).

MARYSIA (całując matkę w rękę).

Matulu! pamiętajta o dziecku! pamiętajta o dziecku! (szlocha).

WOJCIECHOWA (całując Marysię).

Cobym ta nie miała pamiętać, chociaż to takie... ale zawdy moje... (ociera łzy fartuchem).

MARYSIA (ciągle szlochając).

Pamiętajta o dziecku! pamiętajta o dziecku!

(Rzuca się na kolana, całuje dziecko gorączkowo i w tej pozycji pozostaje przez pewien czas).

## SCENA VI.

CIŻ, WŁADYSŁAW, ANIELA, HENRYK i JÓZEK.

(Stają tak: Henryk, który całował poprzednio ręce żony. po prawej stronie od widzów, Aniela zaś, Władysław i Józek po lewej).

A co teraz?

MARYSIA (wstaje, żegna się raz jeszcze z rodzicami, a potem podchodzi do Józka i podaje mu rękę).

Bądź zdrów, Józek!

JÓZEK.

Bądź zdrowa Maryśka! (ociera oczy czapką) Już ty bądź spokojna, ja już będę twojego Władka doglądał.

MARYSIĄ (przez łyzy).

Bóg ci zapłać, pocziwcze!

(Ściska mu rękę — żegna krzyżem kołyskę, ociera łyzy chustką — potem powoli się odwraca, idzie ze zwieszoną głową. Matka idzie ku niej z zawiniątkiem, gdy wtem Maryria spojrzawszy na prawo spostrzega Henryka i z okrzykiem radości rzuca mu się na szyję).

Ty jesteś!... Tyś wrócił!

(Na twarzy Sokołowskiej maluje się zgorszenie i oburzenie).

SOKOŁOWSKA (do Władysława).

Wyjdź pan z Anielą!

WŁADYSŁAW.

Już.

(Wychodzi z opierającą się trochę Anielą).

MARYSIA (do rodziców, trzymając w objęciach skamieniałego, bladego jak śmierć Henryka).

Wyśta mówili, że on już nie wróci



(do Henryka). Oni mówili, żeś ty mnie oszukał, a ja w ciebie wierzyłam, wierzyłam jak w Przenajświętszą Panienkę. Patrz, jakiego my mamy chłopaka (pociąga go ku kołysce). To nasz chłopak, to nasze dziecko! pójdź-że do niego, pocałuj! uściskaj! (chwila) Czemu... (spojrzała na Henryka) Jezu! co tobie? tyś taki blady!

HELENA (na której twarzy podczas tej scenki widać było kolejno: zdumienie, oburzenie, zgrozę i ból, powtarza bezmyślnie)

«On! on!»,

(a wreszcie zaczyna spazmatycznie płakać i z płaczem rzuca się na pierś matki, która ją uspakaja).

MARYSIA (usłyszawszy płacz, patrzy przez dłuższą chwilę to na Helenę, to na Henryka, orjentuje się w sytuacji i ciągle patrząc na niego z niemym, bolesnym wyrzutem odstępkuje ku kołysce, staje przy niej a jej biedna głowa opada coraz niżej, niżej—płacze cała, ale bez łez... Wojciech z zaciśniętymi pięściami robi ruch naprzód jakby się chciał rzucić na Henryka. — Wojciechowa go powstrzymuje. Henryk blady, niemy, nieruchomy stoi bezradnie na miejscu — cała jego postać, zda się, wyraża teraz pytanie: «Co teraz będzie? co będzie?»

K 16546

<http://rcin.org.pl>

T. 11111

BIBLIOTEKA  
T. WA  
POLSKICH  
C. 491  
1386

<http://rcin.org.pl>

## **KSIĄŻKI DLA WSZYSTKICH**

1. Oszczędność—droga do dobrobytu. Wydanie II. —10
2. John Ruskin i jego poglądy, opracowała M. Bujno. —10
3. Trylogja historyczna H. Sienkiewicza. Szkic krytyczny przez St. Kozłowskiego. —20
4. Co powinniśmy wiedzieć o Adamie Mickiewiczu. —10
5. Moje leczenie wodą, streszczenie dzieła ks. Knellppa.  
I. Zabiegi wodolecznicze. Wydanie II. —10
6. — — II. Apteczka domowa. Wydanie II. —10
7. — — III. Jak leczyć choroby. Wydanie II. —10
8. Sen, bezsenność i środki nasenne, p. D-ra Kühnera. —10
9. Pieniądze, ich powstanie, rozwój i stan dzisiejszy. —10
10. Pierwsze zasady muzyki, podł. Hellera, n. G. Roguski. —15
11. Ignacy Krasicki i jego dzieła, przez F. Łagowskiego. —15
12. Monety wszystkich państw i ich wartość w rublach. —10
13. O zdrowiu i jego pielęgnowaniu. —10
14. Jak pielęgnować dzieci zdrowe i jak leczyć chore, streszczenie podług ks. Kneippa. —10
15. Obliczanie procentu, ułożył Z. Kamiński. —10
16. Z życia zwierząt: Zwierzęta ssące, podług Brehma. —10
17. Jak zachować zdrowie, urodę i młodość, p. E. Füllly. —10
18. Słowniczek wyrazów używanych w muzyce. —20
19. Słońce, podług K. Martina, opracował S. Bouffałł. —15
20. Krótka anatomja ciała ludzkiego. Wyd. II (z 34 rys.). —20
21. Gimnastyka domowa bez nauczyciela i przyrządów dla zdrowych i chorych, objaśniona 55 fig. Wyd. III. —20
22. O komedjach Aleksandra hr. Fredry (ojca), przez Florjana Łagowskiego. —20
23. Pasorzyty ludzkie wewnętrzne i zewnętrzne, opisał Dr. St. Gałecki, (z 26 rysunkami). —10
24. Przepisy właściwego zachowania się wśród ludzi. Wyd. II. —20
25. Jak powinien zachować się chory na żołądek, napisał Dr. Wł. Sterling. —15
26. Grzyby jadalne i trujące, z 32 tablicami kolorowemi, podług H. Blüchera, oprac. M. Arctówna. Wyd. II. —50
27. Oświetlenie współczesne, napisał Wł. Umiński (z 20 rys.). —10
28. Wojna o cześć kobiety, ze „Szkiców historycznych” Karola Szajnochy. —10
29. Nad wodą wielką i czystą. Z życia poetów nad Le-manem, przez Ferdynanda Hösicka. —20
30. O samokształceniu, podł. P. Hoche, n. A. Krasnowoński. —20
31. O głosie i jego kształceniu, przez ks. K. Słoneckiego. —10
32. Nauka gry w szachy, opracował Zb. Kamiński. —20
33. Jędrzej Sniadecki, życie i dzieła, nap. St. Brzozowski. —20
34. Jan Kochanowski, życie i dzieła, napisał Fl. Łagowski. —15

35. Fryderyk Chopin; jego życie i dzieła, napisał Al.-Ar. —10  
 36. Podział pracy w naturze i w życiu człowieka, podług E. Haeckela. Wyd. II. —10  
 37. Nauka szybkiego rachunku. Wyd. II, ułożył Z. Kamiński. —10  
 38. Początki walki Słowiańsko-niemieckiej, nap. J. K. Kochanowski. —20  
 39. Dola i niedola Jana Sobieskiego, streścił M. Offmański. —25  
 40. Zwierzęta współbiednicze, napisał B. Dyakowski. —15  
 41. Hodowla ptaków śpiewających, napisał K. Kalinowski. —15  
 42. Marja Konopnicka. Szkic krytyczny, nap. St. Kozłowski. —20  
 43. Pogląd na rozwój dziejowy, przez H. Witkowską. —15  
 44. Ruch i ćwiczenia cielesne, przez D-ra R. Skowrońskiego. —10  
 45. Kazimierz Brodziński; życie i dzieła, nap. F. Łagowski. —10  
 46. O ideałach doskonałości, odczyt Bolesława Prusa. Wyd. II. —10  
 47. Woda pod względem fizycznym i chemicznym, napisał S. Bouffall, (z rysunkami). —10  
 48. Miary i wagi wszystkich krajów na kuli ziemskiej. —10  
 49. Zasady estetyki, skreślił Michał Mutermilch, (z rys.). —20  
 50. Prawidła pisowni polskiej, według Akademii. Wyd. II. —10  
 51. Jak jest za oceanem, przez W. M. Kozłowskiego. —15  
 52. Stanisław Moniuszko, jego życie i dzieła, nap. Al.-Ar. —10  
 53. Ekonomia polityczna czym jest i czego uczy, napisał Dr. J. B. Marchlewski. —15  
 54. Giełda, jej istota, cel i ustrój, napisał St. A. Kempner. —10  
 55. Cierpienia nerwowe, napisał Dr. W. Sterling. —15  
 56. Znużenie, odczyt D-ra Stanisława Kopczyńskiego. —10  
 57. Nauka o ludności, napisała Dr. Zofja Golińska. —10  
 58. Józef Kremer jako pisarz, filozof i estetyk, szkic krytyczny, napisał Stanisław Brzozowski. —15  
 59. O heraldyce czyli o znajomości herbownictwa, napisał J. K. Kochanowski (z 31 rysunkami). —20  
 60. Historia literatury polskiej w zarysie. Cz. I. Do wieku XVI, napisał F. Łagowski. Wyd. II. —15  
 61. Hipolit Taine i jego poglądy na filozofię, psychologię i historję, napisał Stanisław Brzozowski. —20  
 62. Hipolit Taine jako estetyk i krytyk. nap. S. Brzozowski. —15  
 63. O powietrzu, napisał S. Bouffall. —10  
 64. Najdawniejsze wynalazki, skreślił Wł. Umiński (z 20 rys.). —10  
 65. Organizm jako społeczeństwo komórek, p. K. Kulwiecia. —10  
 66. Idea w sztuce, skreślił Michał Mutermilch. —10  
 67. Aleksander Świętochowski, skreślił Henryk Galle. —15  
 68. Wychowanie dziecka do lat 6-ciu, p. H. Wernica. —20  
 69. Fizyczne wychowanie dzieci podług Jędrzeja Śniadeckiego i in., napisała Antonina Kolberg-Brzozowska. —10  
 70. Alkoholizm i społeczeństwo, nap. Dr. Zofja Golińska. —15  
 68. —. Szkielet filozofii, nap. S. Brzozowski. Cz. I—do Kanta. —40  
 69. —. Szkielet filozofii. Natura, hellenizm, mowa posowa, przez D-ra Wł. Głuskiego, z 20 rysunkami. —10  
 69. —. Rozwój Wagner i jego dramata, według C. Mendela. —20  
 69. —. Wzrosty i upadki, według J. G. G. —12

75. Nauczycielstwo i pedagogja, przez J. Wabnera. —20
76. Wpływ umysłu na ciało. Odczyt D-ra Dubois. —10
77. Julian Klaczko. Sylwetka literacka p. F. Hościcka. —10
78. Co jest filozofja, nap. S. Brzozowski. Cz. II—od Kanta. —15
79. Wychowanie dzisiejsze, podług M. Egidy. —10
80. Z życia zwierząt: Ptaki, według Brehma, przeł. M. A. —15
81. Polacy w Ameryce. Zarys obecnego stanu wychodźstwa polskiego, napisał S. Barszczewski. —15
82. Narcyza Zmichowska, jej życie i dzieła, n. M. Bujno. —20
83. Jak żyć aby być zdrowym, p. D-ra L. Wolberga. —10
84. Historia literatury polskiej w zarysie. Cz. II. Wiek XVI, napisał Fl. Lagowski. —20
85. O widzeniu. O symetrii. Odczyty E. Macha (z rys.). —10
86. O zaćmieniach słońca i księżyca, n. G. Tołwiński (z rys.). —10
87. O siłach chemicznych, podług A. Bernsteina. —15
88. Król Kazimierz Wielki, przez Lucjana Tatomira. —25
89. Mikołaj Wierzynek, przez L. Tatomira. —10
90. Józef Korzeniowski, jego życie i dzieła, nap. H. Galle. —20
91. Drobną szlachta w Królestwie Polskiem. Studium etnograficzno-społeczne, napisał Wł. Smoleński. —20
92. Kobieta czasów obecnych, napisała W. Marrené. —15
93. Rządy pruskie na ziemiach polskich 1793—1807, nap. Wł. Smoleński. —15
94. Ziemia pod względem geologicznym, opracowała K. Skrzyńska (z 40 rysunkami w tekście). —15
95. O kalendarzu i jego znaczeniu, nap. G. Tołwiński. —20
96. O pięknie w muzyce, podług D-ra E. Hanslicka. —30
97. Zasady mechaniki, jako wstęp do fizyki, opracował S. Bouffałł (z 36 figurami). —30
98. Fizjologia człowieka, nap. Dr. Wł. Sterling (z 33 rys.). —25
99. Józefa Kremera poglądy na sztukę i jej historję, napisał Stanisław Brzozowski. —15
100. Nad jeziora włoskim brzegiem. Lago di Como i wspomnienia z życia Krasieńskiego, p. Ferd. Hościcka. —15
101. Wykład popularny o suchotach płucnych. Skreślił Dr. Stanisław Gałeczki. Wyd. II. —25
102. Działalność kobiet czeskich i ich udział w odrodzeniu Czech, napisała Antoszka. —20
103. Dla rodziców, rady i wskazówki przy wychowaniu dzieci, napisała I. Moszczeńska. —15
104. Suchoty płuc i jak skutecznie z niemi walczyć można. Odczyt D-ra T. Dunina. —15
105. Pielęgnowanie dziecka w pierwszym roku życia, p. d-ra med. Marję Vogtlin, spolszczył dr. Z. Szymanowski. —20
106. Reformy w wychowaniu moralnem, p. I. Moszczeńska. —10
107. Gwiazdy, ich cechy, przyroda i ruchy, przełożył S. B. —15
108. Humor staropolski w poezji XVI i XVII w., wybrał A. R. —15
109. Co każdy człowiek o higienie wiedzieć powinien. I. Mieszkanic i podziemie, napisała B. Marchlewska. —15
110. Dziecko nerwowe, opracował Dr. Władysław Sterling. —20

178. JapoŃcy i japoŃczycy, podług Lauterera i Innych. — 25
179. O kotłach parowych i ich obsłudze, nap. Fr. Skwara. 25
180. Z dziejów ruchu kobiecego, napisała. J. Dohm, streściła M. Glotówna. — 25
181. Życie artystyczne ludzkości, podł. A. le Roux, streściła W. Jasienska-Zaremba (z 30 rysunkami). — 25
182. Björnstjerne-Björnson. Rękawiczka. Sztuka w trzech aktach, tłómaczyła M. Bujno. — 20
183. Historia literatury słoweńskiej, podług A. Pypina. — 20
184. Krótka stylistyka. Cz. I, napisał H. Galle. — 15
185. Nauka harmonji w streszczeniu, napisał M. Zawirski. — 40
186. Zasady psychologii, przez St. Brzozowskiego. — 15
187. Zegarmistrzostwo, nap. Fr. Skwara, z licznymi rys. — 10
188. Kalidasa. Sakuntala. Sztuka. Tłóm. A. Strzelecki. — 30
189. Hauptman G. Święto pokoju! Katastrofa rodzinna. Sztuka, tłómaczył A. Strzelecki. — 25
190. Björnstjerne-Björnson. Ponad siły. Dramat. — 20
191. Atlasik botaniczny kieszonkowy, 126 rysunków kolor. — 30
192. Nowiński J. Biała gołabka. Poemat dramatyczny. — 30
193. Wyrazy obce w „Sonetach Krymskich” Mickiewicza, opracował etymologicznie L. Radliński. — 10
194. Teoria prozy i poezji w zarysie, skreślił H. Galle. — 25
195. Nani G. E. Burza w ciemności. Dramat. — 10
196. Pielęgnowanie chorych w domu, podł. Dra A. Stoeckera, opracował Dr. K. Łazarowicz (z 20 rysunk). — 25
197. Esperanto. Język międzynarodowy. Część I. Gramatyka i ćwiczenia, ułożył Dr. L. Zamenhof. Wyd. II. — 25
198. — — Część II. Słownik. Wyd. II. — 15
199. Pszczelnictwo. Podręcznik do racjonalnego kierowania pszczołami w ulach bezdenkach, p. B. Jasienieckiego. — 15
200. Czy warto żyć. Szkic filozoficzny, przez W. Jamesa. — 15
201. W obronie wiary. Szkic filozoficzny, p. W. Jamesa. — 15
202. Nałóg. Szkic filozoficzny, przez W. Jamesa. — 15
203. Wiara i wiedza. Szkic filozoficzny, przez T. Zieglera. — 15
204. Dyskusja wojownicza i poszukiwanie prawdy, przez R. C. Cabota, przekład Wł. M. Kozłowski. — 15
205. Wskazówki do zbierania, określania i zasuszania roślin, według Dra K. G. Lutz, oprac. M. Arctówna. 20
206. Etykiety do zielnika, ułożyła M. Arctówna. — 25
207. Grzyby jadalne i trujące. Część II z 32 tablicami kolorowymi, oprac. M. Arctówna. — 50
208. Motyle. Atlasik kieszonkowy, 129 rysunków kolor. — 40
209. Owady. Atlasik kieszonkowy, 129 rysunków kolor. 40
210. Björnstjerne-Björnson. Bankructwo. Dramat w 4 aktach, przełożył A. Strzelecki. — 35
211. Steenbuch A. Małe dramaty. Miłość — Kamelja — Po latach, przekład A. Strzeleckiego. 5
212. — — W mrokach. — Mazurek. — 10
213. Poeta i świat. Odczyty A. Piłeckiego. — 20
214. Lord Byron, jego żywot i dzieła, napisał A. Wrzesień. — 15

215. Obrazki amerykańskie, przez S. Barszczewskiego —20
216. Wskazówki dla nauczyciela początkującego gry fortepjanowej, przez Z. Rutkowskiego. —25
217. Jagiełło i Jadwiga, przez K. Szajnochę, streścił E. Luński. Część I. —20
218. — — — II. —20
219. — — — III. —20
220. Dusza dziecka, podług D-ra Fleury, nap. Z. Sennewald. —10
221. O chorobach urojonych, napisał Dr Kling. —15
222. Jak zachować się wiosną, latem, jesienią i zimą? napisał Dr. O. Gotthilf-Traenhart, opr. Dr. L. Wolberg. —20
223. Felicyan. Meandry. Strzępy myśli ze wspomnień. (na welinowym papierze) w opr. —80
224. Heijermans H. Służąca. — Matżeństwo. — Nowele. —15
225. Objawy i cechy charakteru i temperamentu u dzieci, podług Leschafta, napisała Szczęsna-Słupecka. —10
226. Wells. Nowele, tłómaczył A. Lange. —20
227. Hamsun Knut. Nowele, tłómaczył A. Strzelecki. —20
228. Maeterlinck M. Śmierć Tintagilesa. Dramat. —10
229. Mickiewicz A. Grażyna; objaśnienia H. Gallego. —15
230. Sewer i T. Miciński. Marcin Luba. Dramat. —20
231. Hgiena ludzi nerwowych, przez D-ra F. Levillain. Część I. Budowa i czynności układu nerwowego. —10
232. — II. Układ nerwowy i jego choroby. —10
233. — III. Przyczyny chorób nerwowych. —15
234. — IV. Hgiena ludzi nerwowych. —15
235. Najpiękniejsze myśli Kanta. Ze zbioru D-ra R. Richtera, wybrał i przetłómaczył A. Krasnowolski. —20
236. Czystość u dzieci w szkołach i hgiena szkolna, przez D-ra J. Tchórznickiego. —15
237. Przewodnik dla tkaczy, opracował Jan Lewiński. Tom I. Przedza, z 19 rysunkami w tekście. —20
238. Słowacki J. Balladyna; objaśnienia H. Gallego. —25
239. Polska poezja romantyczna, napisał T. Sierputowski. Część I. Historia romantyzmu. —20
240. Mózg i system nerwowy, przez D-ra E. Babaka. —20
241. Nasze prababki. Szkic historyczno-obyczajowy, napisał W. Koszutski. —15
242. Lenistwo, opracował J. Muklanowicz. —10
243. O kształceniu młodzieży w poczuciu obowiązku, napisał Feliks Adler, przełożył W. Szukiewicz. —21
244. Główne zasady składni polskiej, n. A. Krasnowolski. —20
245. Dziennikarstwo polskie. Zarys historyczny, n. Gorski. —20
246. Józef Ignacy Kraszewski i jego dzieła, p. Nitowskiego. —15
247. O porach roku na ziemi i innych planetach, napisał Gabryel Tołwiński. —15
248. Bauer L. Pokonani. Rozmowy dramatyczne. —25
249. Górczyński B. W noc lipcową. Dramat. Wyd. II. —25
250. Dzieje wypraw krzyżowych, podług Michauda i innych źródeł, opracował Z. Kwiecieński. —30

251. **Mirbeau O. Złodziej. Komedja, tłóm. St. Pieniążek.**—10
252. **Busse K. Nowele szkolne, tłómaczyła M. Bujno.** —10
253. **Polska poezja romantyczna, napisał T. Sierzputowski.**  
**Cześć H. Historia romantyzmu.** —15
254. **Zasady ruchu współdzielczego, nap. W. Szukiewicz.** —25
255. **Nafta jej powstanie i użyteczność. Lamy i motory,**  
**podług najnowszych źródeł opr. S. Musiatowicz.** —15
256. **Słowniczek kieszonk. polsko-niemiecki, ułoż. S. Kutner.**—60
257. **Słowniczek kieszonk. niemiecko-polski, ułoż. S. Kutner.**—60  
 (te same słowniki w opr. w płótno ang. po 75 kop.)
258. **Karmen. Dzikusy. Szkice z życia robotników w por-**  
**cie Odeskim, tłóm. Adam Bujno.** —30
259. **Nowele Skandynawskie. (Dalgas, Egge, Krag,**  
**Björnson i inni).** —25
260. **Słowniczek błędów językowych i najważniejszych pra-**  
**wideł gramatycznych, nap. Passendorfer** —40
261. **Co to jest homeopatja? oraz poradnik „Pierwsza po-**  
**moc”. Wskazówki jak sobie radzić w braku lekarza.**—15
262. **Co należy wiedzieć o elektryczności. Wykład popu-**  
**larny, oprac. Wł. Umiński. Wyd. II, z 86 rys.** —45
263. **M. Arcta Słowniczek 9400 wyrazów, wyrażen i zwro-**  
**ów cudzoziemskich.** —60  
 — — — w oprawie w płótno ang. —80
264. **Rozkosze zmysłów i rozkosze sztuki, napisał M. Mutter-**  
**milch. Część I.** —25
265. — — — II. —25
266. **Co to jest Talmud, nap. E. Deutsch. Wyd. II** —30
267. **Arnold E. Światło Azji. Poemat prozą przedsta-**  
**wiający życie i naukę Buddy.** —40
268. **Złe użyta siła kobieca. Studjum, napisała Ellen Key,**  
**tłómaczyła Marja Bujno.** —30
269. **Zakopane i jego okolice. Przewodnik dla zwiedza-**  
**jących, z planem i 10 rysunkami.** —30
270. **Epopėja Napoleońska w „Popiołach” Stefana Żeromskie-**  
**go, napisał H. Galle.** —15
271. **Szkice zoologiczne, przez W. Bölschego, z 13 rysunk.**—30
272. **Mała geografia fizyczna, nap. W. Nałkowski, z 3 ma-**  
**pami i 43 rysunkami.** —40
273. **Logika, napisał St. Brzozowski.** —30
274. **Djeta i wskazówki dla chorych na kiszki, napisał**  
**Dr. Boas, oprac. Dr. Wolberg.** —25
275. **O niezniszczalności siły we wszechświecie, przez A.**  
**Bernsteina, oprac. T. O. M.** —20
276. **Na czem opiera się wychowanie, nap. Dr. Buhle** —10
277. **Mikołaj Rej i jego charakterystyka, n. B. Chlebowski.**—30
278. **Andrejew L. Czerwony śmiech. Urywki ze zna-**  
**lezionego manuskryptu.** —30
279. **Zola E. Powódz. Obrazek, tłóm. Al-Ar.** —10
280. **Lagerlöf S. Legendy o Chrystusie, tłómaczyła**  
**M. Markowska.** —30



281.	Zdrowie dziecka. Przewodnik dla rodziców, podług K. Hochsingera, opr. Dr. L. Wolberg. Z 14 ryc.	—60
282.	Maurycy Mochnacki, jako krytyk literatury, napisał Edward Przewoński.	—15
283.	O życiu i budowie rośliny, podług Dr. A. Bernsteina, oprac. M. Arctówna.	—20
284.	Wilkoński A. Wybór ramot i ramotek.	—30
285.	Co to jest cholera i jak ją zwalczać, n. Dr. K. Łazarowicz.	—10
286.	Przewodnik dla służby zdrowia (sanitarzy), podczas epidemii cholery, ułożył Dr. J. Tchórzniński.	—15
287.	Cholera, przyczyny, środki zapobiegawcze i leczenie według zasad homeopatii, n. Dr. J. Drzewiecki.	—10
288.	Pijaństwo—nasz wróg, napisał Anty. Al. Koholik.	—7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
289.	Przed wyprawą wiedeńską. Studjum historyczne, przez Ernesta Lunińskiego.	—25
290.	Frytjof. Opowieść z opowiadań Skandynawskich, opracował K. Król.	—30
291.	Zarys Ewolucji ekonomiczno-społecznej (Ideały Fabju-szów), nap. W. Szukiewicz.	—25
292.	Mleczarstwo, nap. Z. Dąbrowa-Szremowicz. Cz. I. Mleko, jego skład, własności, braki i sposób dobywania	—20
293.	Niedorozwój psychiczny. Istota, zapobieganie i leczenie, nap. Dr. J. Ołtuszewski.	—10
294.	Renard Wł. Psyche. Godzina życia artysty. Sztuka w 1 akcie.	—15
295.	Hertz J. A. A teraz co? Obrazek dramat. w 1 akcie.	—10
296.	Gorczyński B. Policzek. Sztuka w 1 akcie.	—10
297.	Przenośnie mowy polskiej, n. A. Krasnowolski. Cz. I.	—35
298.	— — — — —	— II. —
299.	Słowniczek wyrazów o pisowni wątpliwej wraz z podziałem ich na zgłoski, ułożył H. Galle, podług uchwał Akademji.	—
300.	— — — — — podług pisowni filologów (Kryński i inni).	—
301.	Ustawa normalna Towarzystw Wzajemnej Pomocy.	—10
302.	Ustawa normalna Towarzystw Współdzielczych Spo-żywczych.	—10
303.	Ustawa Kas Przewodności i Pomocy przy fabrykach i zakładach przemysłowych i handlowych.	—10
304.	Projekt ustawy Koła Przyjaciół Zdrowia fizycznego i moralnego.	—10
305.	Projekt ustawy Towarzystwa Kultury Etycznej.	—10
306.	Słowniczek kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski K. Wasikowski, —60; w oprawie—75	
307.	Rozmowy polsko-angielskie	—50; — —65
308.	— — — francuskie	—50; — —65
309.	— — — niemieckie	—50; — —65
310.	— — — rosyjskie.	—50; — —65
311.	O ideale w sztuce, nap. H. Taine, str. St. Brzozowski.	—20
312.	Esperanto, język międzynarodowy. Kurs handlowy podług L. Marissiaux, ułożył Zb. Kamiński.	—

313. Mleczarstwo, nap. Z. Dąbrowa-Szremowicz. Cz. II.  
Chów bydła mlecznego. Urządzenie obory. —
314. Co zostało po Piastach i Jagiellonach, n. M. Offmański. —
315. Słownik miejscowości w których jeszcze znajdują się  
zabytki z czasów Piastowskich i Jagiellońskich  
(963—1572), nap. M. Offmański. —
316. Mickiewicz A. Sonety i inne wiersze z czasów  
odeskich, objaśnił H. Calle. —20
317. Hygiena i szkoła, nap. Dr. St. Kopczyński. —20
318. Uwagi i rady lekarza przydatne w życiu codziennym,  
napisał Dr. K. Niedzielski. —20
319. Dla naszych synów, gdy dojdą do dojrzałości fizycznej.  
Rady lekarza, podał dr. A. Fournier. —10
320. Szkoły mieszane (Koedukacja), nap. T. Męczkowska. —15
321. Hertz J. A. Związek dusz. Obrazek sceniczny. —10
322. Kipling R. Z pod nieba Indji. Nowelle. —15
323. Ze świata mineralnego, objaśnione 50 rysunkami, na-  
pisał A. Sprockhoff, spolszczył K. Sporzyński. —35
324. Prawo w życiu ludzkim, wykład popularny, napisał  
prof. dr. A. Białecki. —
325. Wergiljusz Publjusz. Eneida, oprac. K. Król. —40
326. Gorczyński B. Inteligent. Scena z życia. —10
327. — Sytuacja z dramatu. Utwór sceniczny w 1 akcie. —10
328. Wskazówki do hodowli motyli oraz urządzania zbio-  
rów, z 17 rysunkami, nap. B. Dyakowski. —15
329. Zatrucie alkoholem i zwyrodnienie, nap. dr. G. Bunge. —10
330. Niemoła, bełkotanie, mowa nosowa, jękanie, oraz hy-  
giena mowy, z 5 rys., nap. dr. Wł. Ołtuszewski. —20
331. Esperanto. Język międzynarodowy. Słownik Espe-  
ranto-polski. Ułożył Dr. L. Zamenhof —15
332. — Słownik polsko-esperanto, ułożył A. Grabowski. —
333. — Najłatwiejsza metoda języka esperanckiego, nap.  
wierszem Leo Belmont. —
334. Rzecz o mistycyzmie, napisał A. Miecznik. —
335. Japoński system trenowania ciała, napisał Hancock  
Irving, przełożył W. Szukiewicz. Z 19 rycinami  
oryginalnymi. —45
336. Japoński system trenowania ciała dla kobiet, tegoż,  
z 32 rycinami. —
337. Japoński system trenowania ciała dla dzieci, tegoż,  
z 32 rysunkami. —
338. Jak zachować zdrowie niemowląt, nap. Dr. Jan Bącz-  
kiewicz. Aprobowane przez Tow. Hyg. —
339. Jak ochraniać dzieci od chorób zakaźnych, napisał Dr.  
Jan Bączkiewicz. Aprobowane przez Tow. Hyg. —
340. Nauka życia. Książka dla rodziców, wychowawców  
i nauczycieli, przez Fr. W. Foerstera, tłumaczyła  
M. Bujno-Arctowa. —
341. Nauka życia w przykładach. Pogadanki kształtujące cha-  
rakter dzieci i młodzieży, tegoż. Część I. —

342. Bielenie przędzy i tkanin lnianych prędkim sposobem domowym, z 6 rys., opracował Jan Lewiński. —10
343. Przewodnik dla tkaczy. Tom II. Przygotowanie osnowy. Krosno tkackie. Założenie krosna, opracował Jan Lewiński, z 60 rysunkami. —
344. Fulda L. Novella d'Andrea, sztuka w 4 aktach przełożył L. Rygier. —
345. Poeci nowo-japońscy, spolszczył A. Lange, z dodaniem zarysu dziejów literatury japońskiej w XIX wieku. —
346. Hygiena ruchu dla dzieci i młodzieży, nap. Dr. Ferdinand Lagrange. —

### Wkrótce ukaza się następujące tomiki:

- Björnstjerne-Björnson. Nowożeńcy. Komedja w 2 aktach
- Czechow A. Grzęzawisko, Złodzieje. Nowele.
- Gobineau J. Odrodzenie. Sceny historyczne, tłómaczył A. Strzelecki. Cz. I. Savonarola.—II. Cezar-Borgia. III. Juljusz II.—IV. Leon X.—V. Michał Anioł.
- Grabbe Ch. Dr. Don Juan i Faust. Tragedja w 4 aktach.
- Garborg Arne. Górskie powietrze i inne drobiazgi.
- Hamsun K. Viktorja. Historia miłości. Wyd. II.
- Ibsen H. Nora. Dramat w trzech aktach.
- Ibsen H. Podpory społeczeństwa. Dramat 4 aktach.
- Juszkiewicz. Ita Heine. Z życia proletariatu kobiecego.
- Rygier Leon. Obłoki. Nowele.
- O snach tych, co giną... Rok Miłości. Cykl poezji.
- Syrokomla, W. Urodzony Jan Dębóróg, objaśnił H. Galle.
- Słowacki J. Mazepa, objaśnił H. Galle.
- Wachtmeister. I. Dziwna Wigilja. II. Ich pierwsze święta Bożego Narodzenia. Dwie teozoficzne nowele.
- Opieka nad dziećmi w dawnej polsce, nap. Dr. W. Męczkowski.
- Kto był Buddha i co o nim wiemy? nap. W. Szukiewicz.
- O naszej młodzieży słów parę, nap. Zb. Brodzki.
- Jednożeństwo i Wielożeństwo, nap. Björnstjerne-Björnson.
- Co każdy technik budowlany wiedzieć powinien, n. St. Kopeć.
- Narzędzia do uprawy roli, nap. Wł. Senewald.
- Fizyka w dziedzinie życia powszedniego. z A. Sprockhoffa, przełożył i uzupełnił Ks. Sporzyński.
- Szkice zoologiczne. Cz. II, podług Bólszego.
- Nasze Koszykarstwo, napisał W. Wojciechowski.
- Słowniczek znakomitszych muzyków, napisał Gustaw Roguski.
- Walka z nędzą, napisał Zenon Pietkiewicz.
- Główne zasady Gramatyki polskiej, napisał A. Krasnowolski.
- O tytoniu i jego wpływie na zwyrodnienie ludzkości, napisał Dr. N. Grabowski.
- Ekonomia społeczna i Etyka, nap. Jedl.
- Jak sobie radzić do przybycia doktora, nap. Dr. Hugo Bartsch.
- Rodzina pierwotna, nap. S. Tarde, przeł. J. Zakrzewska.
- Słownik wyrazów lekarskich, nap. Wł. Sterling.

**PODSTAWY  
WYKSZTAŁCENIA  
SPÓŁCZESNEGO**

---

TOM I. WL. M. KOZŁOWSKI  
**KLASYFIKACJA WIEDZY**

---

TOM II. E. E. FREEMAN  
**DZIEJE EUROPY**

---

TOM III. M. A. CREIGHTON  
**HISTORJA RZYMU**

---

T. IV. WL. M. KOZŁOWSKI  
**HISTORJA FILOZOFJI**

---

T. V i VI. P. CHMIEŁOWSKI  
KRYTYCZNO-PORÓWNAWCZY PRZEGLĄD  
**DZIEJÓW PIŚMIENICTWA POLSKIEGO**

---

TOM. VII. FIFFE  
**HISTORJA GRECJI**

---

TOM VIII. JEBB  
**HISTORJA LITERATURY GRECKIEJ**

---

TOM IX. GIBBINS  
**HISTORJA PRZEMYSŁOWA ANGLJI**

---

TOM X. WORSFOLD  
**O SADZIE W LITERATURZE**

---

TOM XI. E. E. FREEMAN  
INSTYTUCJE POLITYCZNE  
**GREKÓW, RZYMIAN I GERMANÓW**

---

T. XII WL. M. KOZŁOWSKI  
**FILOZOFIA XIX WIEKU**

---

Cena każdego tomu 60 kop.

BIBLIOTEKA T. W. W.  
LITERATÓW I DZIENNIKARZY  
POLSKICH



## PÓŁECZKI DĘBOWE

DO „KSIĄŻEK DLA WSZYSTKICH“

o dwóch przedziałach	}	szer. 35 cm.	rb. 2.50
(jak rysunek)		„ 58 „ „	3.—
o trzech przedziałach	}	„ 35 „ „	3.50
		„ 53 „ „	4.—

Z nóżkami<sup>z</sup> toczonemi do stawiania  
i galeryjką zakopiańską więcej o 50 kop.

## NOWY HOROS

Ułożony z dzieł poetów polskiego  
dzień roku, w ozd. opr. w płótno

Są to zdania, myśli i aforyzmy, zastoso-  
wanie dzień obrany (imieniny, urodziny),  
powiedzi dowcipne, jako zabawa w prze-  
wiednie lub zgadywanie myśli.

## KSIEGA SONETÓW POETÓW POLSKICH

zebrał A. Lange. 176 najpiękniejszych sonetów;  
bez oprawy kop. 75, w ozdob. oprawie 1 20

WYBÓR DZIEL

## KLEMENTYNY Z TAŃSKICH HOFFMANOWEJ

I. Listy Elżbiety Rzeczyckiej.—Dziennik Fran-  
ciszki Krasińskiej.—II. Krystyna.—III, IV. Jan  
Kochanowski w Czarnolesie.—V. Pamiątka po  
dobrej matce.—VI. Wybór opowiadań historycz-  
nych. Cena za 6 tomów rb. 1.50, w opr. 2 50

## POWABY ŻYCIA

napisał John Lubbock, spolsz. Iz. Moszczeńska  
Obowiązek.—Wybór książek.—Przyjaźń.—War-  
tość czasu.—Podróże.—Domowe ognisko.—Wie-  
dza.—Wychowanie.—Ambicja.—Zdrowie.—Sztu-  
ka.—Miłość.—Przykrości życia.—Praca i spo-  
czynek.—Religja.—Wiara w postęp.

Cena rb. 1, w ozdobnej oprawie rb. 1 kop. 50

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>



<http://rcin.org.pl>

K 46 546

<http://rcin.org.pl>